Kacper HTA, Martwi Poeci (feat. AVI)

nie wierzyli że nam wyjdzie
martwi poeci to my
droga wyjcie z koszmaru: krew, pot i łzy
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać
nawet diament tez zamienia się w piach

robię krok w tył, żeby sie rozpędzić
ponoć ostatni będą pierwsi
siemano mc
wychowywali mnie Blokersi
76-stersi
tak samo jak Ivers użyje deadboyowych wersji
stara szkoła, w nowych czasach
tak dziś trochę jest ziom
16 wersów do kabury, ten mikrofon to broń
nowe zwrotki jak ot nad każda dzielnią w kraju bez podziału
dla tych którzy po prostu to czają
i jestem anomalią złości, żalu i walki
jak każdy facet, musze to brać na barki
mój zawód jest tu po to by wywoływać ciarki
mam nadzieję ze słuchają małolaci i starsi
wielu będzie karcić
my mamy własny top
wiem co mówię, przelałem za to krew i pot

nie wierzyli że nam wyjdzie
martwi poeci to my
droga wyjcie z koszmaru: krew, pot i łzy
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać
nawet diament tez zamienia się w piach
nie wierzyli że nam wyjdzie
martwi poeci to my
droga wyjcie z koszmaru: krew, pot i łzy
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać
nawet diament tez zamienia się w piach

[AVI:]
bez rapu byłbym nikim
wychowywał oldschool
chciałem nawijać jak Biggie
tyle ze po polsku
w życiu bywa różnie, są rzeczy których nie wiem
jak skończę starą szkołę, to jur* z wyróżnieniem
mój pierwszy mikrofon to był prezento od mamy
nikt nie był świadom drogi, jaką pokonamy
łzy na policzkach i brud na podeszwach
dalej mi jesteś bliska, chociaż mówią ze odeszłaś
pocieszenia nie szukam u psychiatry
los mnie nie oszczędzał, to tez jestem tyle warty
jak rozpętałem wojnę, no to ziomek pardą
nieważne jaka szkoła, jak głowę masz otwartą
najgorsze za mną, opuściłem czyściec
przeszedłem bagno a teraz pora błyszczeć
rap prowadzi odkąd podałem mu rękę
w nieskończoność odwróconą ósemkę

nie wierzyli że nam wyjdzie
martwi poeci to my
droga wyjcie z koszmaru: krew, pot i łzy
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać
nawet diament tez zamienia się w piach
nie wierzyli że nam wyjdzie
martwi poeci to my
droga wyjcie z koszmaru: krew, pot i łzy

stara szkoła nauczyła mnie co mam brać
nawet diament tez zamienia się w piach

mam moc, którą dostałem
choć nie wiem czy to talent
ale potrafię docierać, gdzie stwórca zapomniał zajrzeć
widzę dalej, staram się rozkminiać co złe
czy zabłądzę na drodze, wiatr zawieje, gdzie chce
chmury tulą nas, słońce rozdaje energię
choć nie zawsze noc pozwala naładować baterie
czasem czuje jakbym to ja, sam przezywał symetrię
wtedy walę serie, trening i jadę przez arterie
bucham bucha se smogiem, i nie, nie chce być Bogiem
nie ogarnął bym tu syfu, który jest za każdym rogiem
jebany big brother patrzy czujnym okiem
pierd* Truman Show, tu nie trzeba być prorokiem
hip-hop leci z okien jak manifestu wolność
i tak na końcu czeka nas samotność

nie wierzyli że nam wyjdzie
martwi poeci to my
droga wyjcie z koszmaru: krew, pot i łzy
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać
nawet diament tez zamienia się w piach
nie wierzyli że nam wyjdzie
martwi poeci to my
droga wyjcie z koszmaru: krew, pot i łzy
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać
nawet diament tez zamienia się w piach